

PROTOKÓŁ Nr 9/12
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 20 marca 2012r.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

1. Radni w liczbie 6 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Jacek Kot – dyrektor SP ZOZ Myszków.
3. Pani Halina Skorek-Kawka – przewodnicząca Rady Miasta.

Zaproponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja SP ZOZ Myszków na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz postępu prac przy modernizacji szpitala.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia

Posiedzenie otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski. Przywitał zebranych na posiedzeniu: dyrektora SP ZOZ, przewodniczącą rady, radnych, przedstawicieli prasy oraz mieszkańców. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o jego przegłosowanie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Porządek został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przewodniczący komisji poddał pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół przy 6 głosach za został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja SP ZOZ Myszków na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz postępu prac przy modernizacji szpitala.

Przewodniczący komisji podziękował dyrektorowi SP ZOZ Myszków za możliwość poprowadzenia komisji w szpitalu. Poprosił go o przedstawienie informacji na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz postępu prac przy modernizacji szpitala.

Dyrektor Jacek Kret omówił informację (materiał stanowi załącznik do protokołu). Podsumował rozliczenie kontraktów za 2011 rok, poinformował jaka kwota wpłynie z NFZ za nadwykonania (460 000,00zł). Placówka zgodziła się na ugodę z NFZ i nie będzie dochodziła sądowo od funduszu całej należnej jej kwoty.

Przewodniczący komisji zauważył, że w mediach lokalnych były podane rozbieżne kwoty 1,5 mln. zł nadwykonania oraz 400 tys. zł odzyskana kwota z NFZ. Poprosił przedstawicielkę prasy o jej sprostowanie, by podane dane były zgodne z rzeczywistością. Zapytał dyrektora jak uzasadniał potrzebę odzyskania pieniędzy za nadwykonania. To są niebagatelne kwoty

zawierające nie tylko płace, ale i materiały medyczne, amortyzację sprzętu etc. Czy we wnioskach była przedstawiana specyfika szpitala, fakt, że zaopatruje on nie tylko powiat myszkowski, ale również przejął ciężar zaopatrywania medycznego powiatu zawierciańskiego. Czy było przedstawione w cyfrach jaka część kontraktu była spożytkowana na mieszkańców spoza powiatu myszkowskiego. Czy taka informacja była podana i jaka to była liczba mieszkańców. Jaki procent usług to usługi dla mieszkańców spoza powiatu myszkowskiego?

Pan Jacek Kret mówiąc o 460 tyś. zł miał na myśli wyłącznie nadwykonania z tytułu leczenia szpitalnego. Wszystkich nadwykonań było na ponad milion zł, ale została odzyskana kwota 766 527,00 zł, ponieważ nadwykonania dotyczyły również ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, leczenia psychiatrycznego i uzależnień oraz świadczeń kosztochłonnych (tomografia komputerowa). W sumie nadwykonań było na prawie 1,8, a szpital odzyskał prawie 800 tys. zł.

Pan dyrektor omówił argumentację wniosku uzasadniającego usługi poza kontraktacją. Fakt otoczenia opieką pacjenta spoza rejonu nie jest argumentem, nie stanowi podstawy do wnioskowania, ponieważ dla funduszu rejonów nie ma. Szpitalowi zależało na nadwykonaniach z oddziału pediatrii. W okresie epidemii ubiegłej zimy szpital dysponował pismem wojewody, który wręcz nakazał przyjmowanie dzieci i wykonywanie nadwykonań bez ograniczeń, z sugestią zwiększenia zatrudnienia i zwiększenia liczby łóżek. Dzieci miały być przyjęte – to był priorytet. W poprzednich latach te nadwykonania były płacone przez NFZ w 100%. Jednak w ubiegłym roku fundusz oświadczył, że będzie honorował tylko stan zagrożenia życia czyli pacjentów leczonych na OIOM-ach, zawały, udary (pacjentów kardiologicznych i neurologicznych). Tak brzmiało pierwotne oświadczenie funduszu, więc szpital liczył się z tym, że żadnych pieniędzy nie odzyska. Po przeliczeniu fundusz zmienił zdanie i zdecydował się część pieniędzy za nadwykonania zapłacić.

W przekonaniu przewodniczącego komisji SP ZOZ Myszków jest wyjątkiem na mapie Polski, ponieważ nie pozbył się lecznictwa ambulatoryjnego. Większość SP ZOZ-ów w Polsce dysponuje wyłącznie łóżkami szpitalnymi. 14 mln. z lecznictwa szpitalnego, ale i drugie tyle z lecznictwa ambulatoryjnego. To była bardzo dobra, mądra decyzja, by kondycja finansowa SP ZOZ Myszków była oparta nie tylko na lecznictwie szpitalnym, zamkniętym, ale i ambulatoryjnym, by nie zaprzepaścić dzieł poprzedników i odnowić placówki na ul. Strażackiej, Światowicie i w Koziegłowach i tam udzielać porad. Teraz to procentuje. Zatem duży ukłon w kierunku obecnego dyrektora, ale też i jego poprzedników.

Pan Jacek Kret przyznał, że lecznictwo ambulatoryjne to jeden z filarów SP ZOZ Myszków. Pewny, konkretny dochód. Każda deklaracja złożona do przychodni, pozwala lepiej funkcjonować szpitalowi.

Dyrektor przyznał, że w szpitalu jest prowadzona statystyka pacjentów z Zawiercia, których jest szczególnie dużo. Być może ta statystyka w przyszłości pozwoli na wynegocjowanie lepszego kontraktu z NFZ-em.

Przewodniczący komisji nawiązał do ostatnich wydarzeń tj. tragedii w ruchu kolejowym pod Szczekocinami. Wszystkich poruszyła ta tragedia. Poprosił o skrótkowe informacje w jakim stopniu i zakresie nasza placówka uczestniczyła w pomocy poszkodowanym. Według niego nasza placówka się bardzo dzielnie spisała, jednak ta sprawa przez media była mało nagłośniona. Chyli czoła tym wszystkim, którzy na miejscu tragedii znaleźli się jako pierwsi. Mamy się czym pochwalić, jeśli chodzi o udział naszych służb w katastrofie. Poprosił dyrektora o zajęcie stanowiska.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał ilu było poszkodowanych leczonych w Myszkowie i jaki jest ich obecny stan.

Pan Jacek Kret oświadczył, że ponieważ nasz szpital jest jednym z najbliższych położonych nie było możliwości nie włączenia się w tą akcję. Karetka stacjonująca w Żarkach została oddelegowana do Szczekocin. Poza karetkami, które są, została stworzona kolejna. Razem z lekarzem czekała w stanie gotowości. Potrzeby takiej jednak nie było. Szpital został natychmiast przygotowany, personel izby przyjęć wraz z położnymi - powiększony. Została zabezpieczona krew. Do szpitala myszkowskiego trafiło 6-ciu pacjentów, w tym 4 osoby trafiły na oddział chirurgii urazowej. Została przeprowadzona u nich pełna diagnostyka i wdrożone leczenie. Zainteresowanie i chęć pomocy zewsząd płynąca była ogromna. Jedyne czego nie życzyli sobie pacjenci to kontaktów z prasą, dlatego leczenie ich nie było tak widowiskowe jak gdzie indziej.

Radna Mirosława Picheta w związku z otwarciem nowej części szpitala, nowych pawilonów zapytała czy będzie rozszerzony zakres usług.

Radny Eligiusz Uchnast dodał, że mieszkańcy najczęściej pytają się o oddziały kardiologiczny i okulistyczny.

Pan Jacek Kret odpowiedział, że na oddział kardiologiczny SP ZOZ Myszków szansy nie ma. Są takie wymogi, których szpital nie jest w stanie spełnić. Poza tym takich oddziałów jest na tyle dużo, że nie uzyskano by zgody konsultantów. Są dwa takie oddziały w Częstochowie, dwa w Sosnowcu, w Dąbrowie Górniczej, Jaworznie. Myszków jest otoczony placówkami tej specjalizacji, rynek się „nasycił”. W kwestii okulistyki nie będzie utworzonego oddziału w SP ZOZ, ale została podpisana umowa z pracownią okulistyczną i tu w szpitalu będą wykonywane zabiegi, operacje, a pacjenci będą przyjmowani w ramach kontraktu z NFZ.

Co do rozszerzenia zakresu usług w planach był oddział udarowy, jednak okazało się to bardziej skomplikowane niż wydawało się władzom szpitala. Do nowej części szpitala przeprowadzają się oddziały urazowo-ortopedyczny i noworodkowy. Oddziały chorób wewnętrznych i chirurgia są w stanie wymagającym nakładów. Warunki tam panujące są dalekie od ogólnie, aktualnie przyjętych standardów. Jeśli zostaną przebudowane i dostosowane do godnych warunków może nie wystarczyć miejsca na oddział udarowy. A szpital nie może sobie pozwolić na zmniejszenie liczby łóżek, bo jak pokazuje życie te oddziały są częstokroć przeładowane. Zawsze są tzw. dostawki. Na chwilę obecną dyrektor nie chciał składać jednoznacznych deklaracji powstania oddziału udarowego. Choć pomysł jego utworzenia nie został zarzucony, mogły by to być jednak deklaracje na wyrost.

Radna Jadwiga Nowak wyraziła swoją pozytywną opinię co do usług szpitala. Dostęp do lekarzy specjalistów w lecznictwie myszkowskim według niej zdecydowanie się poprawił. Z każdej dziedziny czy w jednej przychodni czy w drugiej są specjaliści. Nie ma kolejek jest zdecydowanie lepiej. Jednak na pewno brakuje kardiologa.

Pan dyrektor poinformował, że kontrakty w tej dziedzinie otrzymuje się na trzy lata, tak więc w tym roku i w jeszcze następnym kardiologa nie będzie. NFZ traktuje jednakowo placówkę publiczną czy prywatną, jest to konkurs. Konkurencja najwyraźniej złożyła korzystniejszą (tańszą) ofertę.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał czy gastrolog będzie na stałe.

Pan dyrektor powiedział, że na ten i przyszły rok SP ZOZ ma kontrakt na gastrologa. Tych specjalistów jest mało i to oni dyktują warunki. Obiecał, że tych dwóch specjalistów, których szpital zatrudnia będzie, a w związku z powyższym poradnia będzie działała sprawnie.

Radna Mirosława Picheta odniosła się do danych obrazujących źródła finansowania. Zapytała czy deklaracje Żarek i innych gmin czynione na początku bieżącego roku nie były bez pokrycia. Czy dyrektor odwiedzał ościennie gminy i zabiegał o wsparcie.

Pan dyrektor Kret zapewnił, że szpital otrzyma od gminy Poraj 100 000,00zł., inne gminy obiecują. W Żarkach miały miejsce wielokrotne negocjacje, burmistrz obiecał, sytuacja podobna jest w Kozięglowach, aczkolwiek tutaj nie ma wiążących deklaracji. W Niegowie również wiążących deklaracji nie było.

Radna Elzbieta Kościow zauważyła, że w 2011 roku tylko gmina Myszków udzieliła szpitalowi wsparcia.

Przewodniczący komisji zapytał kiedy nastąpi otwarcie nowego pawilonu? Czy czynnik rozpoczęcia Euro 2012 ma znaczenie, czy jest on motywujący.

Pan dyrektor ustosunkował się mówiąc, że trudno w tym kontekście mówić o dacie. Otwarcie nowego pawilonu jest zdeterminowane przez ogłoszone przetargi i realizację wynikających z nich umów. Aktualny etap to wyposażenie pawilonu zarówno w sprzęt medyczny jaki i wystrój wnętrz. Przetarg dotyczący sprzętu medycznego został rozstrzygnięty. Co do wystroju wnętrz procedura przetargowa trwa. Pan dyrektor opisał kulisy dotyczące przetargu. Podał termin prawdopodobnego zakończenia procedury na koniec maja, początek czerwca. Wydaje się to realne na obecną chwilę. Czynnikiem rozpoczęcia Euro raczej nie ma znaczenia.

Radna Mirosława Picheta wiedząc, że w nowym pawilonie będzie izba przyjęć zapytała co będzie funkcjonowało na miejscu tej, która jest aktualnie?

Pan dyrektor Kret powiedział, że w związku z planowanym oddziałem udarowym jest planowana kompleksowa przebudowa, dostosowanie starej części. Podobnie jest z izbą, pod uwagę wzięte zostały dwa warianty albo zostanie przeniesiona apteka szpitalna albo będzie tam pracownia endoskopii.

Pan Jacek Kret opowiedział o planowanej na obecnej sali operacyjnej inwestycji centralnej sterylizatorni. Od 2016r. szpital musi ją posiadać, koszt jej budowy to ok. 2 mln.zł., jej późniejsze funkcjonowanie również jest bardzo kosztowne.

Przewodniczący komisji zapytał czy szpital wpłacił wysokie kwoty na ubezpieczenie działalności?

Pan dyrektor Kret poinformował, że szpital znajduje się wśród tych szpitali, które nie zapłaciły. Była to świadoma decyzja, choć szpital przygotowywał się do zapłacenia tej kwoty i był ogłoszony przetarg. Jednak na 300 000,00zł szpitala nie było stać. Kwota ok. 200 000,00zł została zapłacona na obowiązkowe ubezpieczenie, razem z tą planowaną uczyniłaby 0,5 mln zł na same ubezpieczenia. Przetarg został unieważniony. Rozpisany został kolejny, na którego warunki szpital również się nie zgodził.

Przewodniczący komisji wyraził swoje uznanie, w/w ubezpieczenia będą przez nowelizację ustawy zniesione. Gratulował rozważnego, roztropnego postępowania, ponieważ pieniądze wpłacone na ubezpieczenia przez 25% szpitali będą trudne do odzyskania, a są one niebagatelne.

Radna Jadwiga Nowak zapytała czy pozyskanych przez szpital pieniędzy wystarczy na ukończenie i oddanie pawilonu?

Pan dyrektor Kret powiedział, że na ten rok szpital ma przyznane od Starostwa 2 mln zł. Montaż finansowy inwestycji oparty o świadomość jakimi środkami szpital dysponuje pozwala stwierdzić, że środków wystarczy. Na chwilę obecną, nie zakładając żadnej „katastrofy” powinno wystarczyć.

Przewodniczący komisji nawiązał do zbliżającej się daty 30 kwietnia, będącego ostatnim dniem rozliczenia z fiskusem. Skierował do obecnych prośbę, by wspomóc placówkę i przekazać dla niej 1% podatku. Byłaby to konkretna, namacalna, indywidualna pomoc.

Pan dyrektor Kret poinformował, że z 1% i z przedstawienia „Kopciuszek” będzie zakupiony sprzęt do resuscytacji noworodków. Postępowanie przetargowe jest w trakcie realizacji. To stanowisko będzie kosztowało ok. 50 000,00zł.

Przewodniczący poprosił o kolejne pytania, wobec ich braku zakończył dyskusję.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości położonej w Myszkowie.

Zdaniem przewodniczącego pana Andrzeja Ciesielskiego Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej jest merytorycznie właściwą, by zaopiniować projekt uchwały, w której są przeznaczane środki na zakup budynku po byłym internacie. Przewidziany koszt zakupu 300 000,00 zł., przewodniczący poprosił radnych o wyrażenie stanowiska na temat zakupu. Przypomniał, że swoje wyraził na wspólnym posiedzeniu radnych powiatowych i gminnych w Starostwie. Obecnie wierzy burmistrzowi, że jest to szczytny cel, przed sprawą mieszkań nie uciekniemy. Jest przekonany o celowości tego zakupu. Jednak trzeba sobie zdawać sprawę, że powyższa kwota jest tylko ułamkiem tej inwestycji. Jest ona szacowana na koszt ok. 2 mln zł.

Radna Mirosława Picheta stwierdziła, że projekt był omawiany na komisji rozwoju, radni uwag nie zgłosili. Pan burmistrz potwierdził, że wszystko jest ze Starostą ustalone.

Radny Eligiusz Uchnast dodał, że dojazd do kompleksu jest zagwarantowany. Innych elementów, które uniemożliwiłyby zakup gruntu również po uchwałach Starostwa nie ma, a więc nie ma przeszkód, by podjąć tą uchwałę.

Radna Jadwiga Nowak zauważyła, że biorąc pod uwagę brak mieszkań socjalnych jest to bardzo ważny temat.

Przewodniczący poprosił o zaopiniowanie projektu

Odbyło się głosowanie w głosowaniu uczestniczyło 6 radnych, przy 6 głosach za projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie – jednogłośnie.

2/Projekt uchwały w sprawie okręgów wyborczych w gminie Myszków.

Przewodniczący komisji stwierdził, że powyższy projekt dotyczy nie tylko komisji zdrowia, a wszystkich radnych. Jego zdaniem to duży plus, że nikt z polityków nie brał udziału w podziale Myszkowa na okręgi wyborcze. Byłoby to źle odbierane. Dokonał tego merytorycznie właściwy wydział. Są pewne „historyczne przyzwyczajenia wyborcze” i trudno zmusić mieszkańców, by o nich zapomnieli, by zmieniali lokale wyborcze. Poprawki radnych mogą spowodować, że potencjalny wyborca do wyborów nie pójdzie, zrezygnuje z wyborów. Ponieważ frekwencja i tak nie jest zbyt wysoka to czy radni poprzez dokonywane przez siebie zmiany mają się przyczynić do jej jeszcze większego obniżenia? Zdaniem przewodniczącego nie powinno tak być.

Dla radnej Jadwigi Nowak jest oczywiste, że należy przyjąć zaproponowany podział Myszkowa na okręgi wyborcze. Biorąc jednak pod uwagę pewne novum jakim są jednomandatowe okręgi wyborcze, podział zbiorowości myszkowskiej na okręgi powinien być jednorodny. W rezultacie wyborów ma być wykreowana jedna osoba, która w danym rejonie będzie miała największy autorytet. Klub radnych lewicy miał uwagi co do niektórych okręgów, ponieważ ulice zostały jakby przypadkowo podzielone. Podzielenie ulicy na parzyste numery i nieparzyste między dwa okręgi nie powinno mieć miejsca. Jeśli jest jakiś autorytet w dzielnicy to on jest jeden. Ten sam na danej ulicy. Podział nie powinien być dokonywany w taki sztuczny sposób. Kolejna sprawa to czas. Czas którego jest dużo, do końca października. Wykazywany pośpiech jest zupełnie niezrozumiały. Tym bardziej, że projekt miał być poddany konsultacjom społecznym, a do dziś nie wiemy czy takie miały miejsce. Jeśli tak to gdzie? Nie uczestniczyli w nich radni, kluby. Wyborcy powinni wiedzieć, jak wyglądać będzie ten podział.

Dla przewodniczącego problem konsultacji logistycznie byłby nie do rozwiązania. Nie jest projektodawcą. I nie wyobraża sobie scenariusza, w którym 21 radnych ma swoje propozycje. Zniechęcenie i bałagan byłyby ich konsekwencją. Okręgi wyborcze mają być dla wyborców nie dla wybieranych. Dla wyborców ma być łatwiej, mają być spełnione oczekiwania naszej świeżej demokracji – rosnąca frekwencja. Kto z nas radnych się tym zajmie bez żadnego podtekstu politycznego. Zgadza się z radną Jadwigą Nowak i chyli czoła jej odwadze, ceni sobie odważne wypowiedzi. To jest demokracja - zderzenie różnych wypowiedzi. Jego zdaniem dopóki w przygotowaniu uchwały nie bierze udziału polityk jest w porządku. Jeśli radni, politycy zajmą się tym tematem to odbiór i efekt może być katastrofalny.

Radny Eligiusz Uchnast nie wyobraża sobie przeprowadzenia konsultacji z 32 tysięcznym społeczeństwem miasta Myszkowa. Sam nie potrafi zapanować nad tą grupą ludzi, której jest reprezentantem. Nie potrafi wyciągnąć realnych wniosków. Osoby z tej samej ulicy mają różne poglądy. Będzie tyle głosów ilu jest mieszkańców. Konsultacje nic nie przyniosą. Będzie hałas i zamieszanie. Będą świadczyć o bezradności radnych, że nie są w stanie w tak prostej sprawie zająć stanowiska. Utworzyć prostych logicznych okręgów wyborczych z historycznymi wskazaniem.

Radna Elżbieta Kościow powiedziała jak wyobraża sobie konsultacje. Jako część spotkań, które burmistrz odbywa z mieszkańcami. Będzie w każdej dzielnicy, wówczas radni podczas

tych spotkań mogą poinformować mieszkańców o jednomandatowych okręgach wyborczych i jest to wymierna konsultacja. Jest w obecnej chwili taka możliwość to dlatego z niej nie skorzystać.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał radnych klubu lewicy dlaczego stawiają taki opór przeciwko zaproponowanej uchwale nie zgłaszając jednocześnie żadnego konkretnego wniosku, innego projektu. Jest za przyjęciem tego projektu, ponieważ nie ma innej propozycji. Poprosił o wniosek nad którym mógłby się zastanowić.

Radna Elżbieta Kościow powiedziała, że jeśli po konsultacji będzie taki czas, to wniosek zostanie zgłoszony. Ze zmianami lub bez. Dajmy możliwość poinformowania. W każdej dzielnicy odbywają się aktualnie spotkania.

Radna Jadwiga Nowak poprosiła by wziąć pod uwagę fakt, że na ostatniej sesji większość radnych była za zdjęciem projektu z porządku obrad. Nie zmieniło się nic, a projekt w takiej samej formie znów trafia do porządku.

Przewodniczący komisji zamknął dyskusję poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Odbyło się głosowanie w głosowaniu uczestniczyło 6 radnych, przy 4 głosach za, 2 wstrzymujących się, 0 przeciwnych projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Do punktu 5.
Sprawy różne.

Spraw różnych nie zgłoszono.

Dyrektor Jacek Kret zaprosił radnych do obejrzenia nowego pawilonu. Gwarantował, że jest on perełką. Wyposażenie tego szpitala wyobraża XXII wiek. Najbliższa tak wyposażona placówka znajduje się w Jaworznie. Warunki lokalowe to jedno, a sprzęt to drugie.

Radny Eligiusz Uchnast wyraził zdanie, że pieniądze, które przekazała Rada tej i poprzedniej kadencji zostały racjonalnie wykorzystane i będzie to miało przełożenie na leczenie pacjentów z Myszkowa i gmin ościennych.

Protokołowała

Małgorzata Trepka- Psyk

Przewodniczący komisji

Andrzej Ciesielski